

Iwona Pałucka-Czerniak
Uniwersytet Zielonogórski

**Autorytet osoby i funkcji starszego cechu
a obyczaj komunikatywny w instytucji cechowej
w świetle protokołów piwowarów krakowskich (z lat 1729-1760)**

Pojęcie *autorytetu* ważne jest dla wielu typów badań humanistycznych, w tym szczególnie dla psychologii, pedagogiki, literaturoznawstwa (np. Głowiński 1968: 219-236) i językoznawstwa (np. Kowalska 2003). Niniejsze rozważania dotyczyć będą językoznawstwa historycznego. Celem badania jest przedstawienie językowych i tekstowych śladów autorytetu osoby starszego cechu z racji pełnionych przez niego funkcji społecznych oraz związanych z tymi funkcjami obyczajów komunikatywnych, utrwalonych w protokołach cechowych.

Słowo *autorytet* użyte potocznie konotuje społeczne uznanie i prestiż osoby lub wspólnoty, która się nim cieszy. W pojęciu *autorytetu* tkwi swoisty imperatyw. Autorytetu bowiem należy słuchać (być mu posłusznym), ufać mu i wierzyć jego kompetencjom (moralnym i naukowym). Ma on też legitymizować władzę osoby lub instytucji, a charakterystycznym jego zadaniem jest stabilizowanie społecznych więzi. Częstokroć z tym pojęciem wiążą się symbole i insygnia władzy.

Artykuł zawiera ogólne przedstawienie pojęcia *autorytetu* w badaniach historycznojęzykowych, skrótowne omówienie bazy materiałowej oraz podstawowych pojęć *autorytetu prawa* (zinstytucjonalizowanego) i *autorytetu jednostki* (zindywidualizowanego) oraz samego *obyczaju językowego*, utożsamianego z *kommunikatywnym*, ponieważ język uznaje się tu za środek porozumiewania się we wspólnocie ludzkiej. Następnie przybliża się kwestię stałości i zmienności obyczajów w konkretnych warunkach społeczno-historycznych, omawia się utrwaloną w protokołach relację starszy cechu a notariusz cechowy oraz skutki zależności pisarza od głowy cechu. Śladów tekstowych poszukuje się w trzech głównych typach zapisów protokolarnych: elekcjach, rozliczeniach rocznych i sądach cechowych. Badanie ma charakter otwarty, ponieważ obejmuje tylko część protokołów obecnych w *Księdze cechu piwowarów krakowskich*. Planowana jest druga część opracowania na bazie pozostałego materiału.

Autorytet jako pojęcie historycznojęzykowe

Dla badań historycznojęzykowych pojęcie autorytetu stało się istotne, gdy za cel poznania uznano język wybitnych autorów i tekstów, a w ślad za tą ideą poznawczą,

jak twierdzi Stanisław Borawski, „kształtowanie się wzorów językowych działań w różnorodnych sytuacjach komunikacyjnych – znaczenie autorytetu, kształtowanie się norm i kodyfikacje” (Borawski 2005: 29).

Kwestię autorytetu podnoszono także, gdy analizowano doskonalenie kanałów komunikacji pod wpływem zmieniających i upowszechniających się środków technicznych. Wysunęła się na pierwszy plan również wówczas, gdy dostrzeżono wpływ rozmaitych instytucji (głównie państwowych i religijnych) na modelowanie i upowszechnianie wzorów zachowań językowych. Pojmowanie zjawiska autorytetu, w tym także językowego, przekształcało się w zależności od systemu historiozoficznego i metodologicznego, a także od czasu, do którego objaśnienia miało służyć¹. Dla potrzeb obecnych badań najważniejsze wydaje się pojęcie autorytetu związane z wykształceniem instytucji administracyjnych, sądowych i fiskalnych oraz szkolnych, kościelnych i wojskowych. Wytwarzały one i upowszechniały obyczaje komunikatywne i wzory tekstowe. Rola instytucji była stała, choć w różnym stopniu i natężeniu odpowiadały one na potrzeby społeczeństwa. S. Borawski twierdzi, że instytucje

cechują się wprawdzie historycznie zmiennym, zawsze jednak **znacznym autorytetem**² i stopniem scentralizowania, co wpływa nie tylko na wytwarzanie wzorów językowych zachowań, ale też – poprzez hierarchiczność, jednolitość wewnętrzną i duży stopień dyscypliny w funkcjonowaniu, obejmowanie zasięgiem dużych obszarów lub całości państwa – zapewnia rozpowszechnienie i względnie stabilne trwanie tychże wzorców. Jeśli uwzględnić dużą liczebność tych instytucji w takim czy innym okresie, to okaże się, że obejmują one i prawie zawsze obejmowały znaczny odsetek społeczeństwa (najszerzej wspólnoty komunikatywnej). Jeśli więc nawet w takiej lub innej dobie autorytet i sprawność poszczególnych wielkich organizacji malały, to ten fakt także ujawnia się w stanie środka komunikatywnego. Jest on możliwy do stwierdzenia i opisanie. Ponadto, nawet **jeśli na zewnątrz autorytet ten i sprawność malały, to w zakresie zachowań wewnątrz instytucji stan wcześniejszy zmieniał się wolno, bo natura tych instytucji oparta jest na autorytecie**. Naśladowanie zaś autorytetu zapewnia utrzymanie osiągniętej pozycji lub awans” (Borawski 1995: 145).

Podobnie uważa Marzanna Uździcka, która podkreśla ścisłą zależność pojęć *autorytet* i *wzór zachowania językowego* oraz konieczność zaprezentowania w badaniu historycznojęzykowym przyczyn konwencjonalizacji, tkwiących w specyfice danej instytucji:

¹ Na przykład mówiono o autorytecie pisma, które wpłynęło na kształtowanie i upowszechnianie wzorów zachowań językowych (Bugajski 2005: 89), znaczeniu i autorytecie drukarzy XVI wieku (Borawski 2000: 215).

² Tu i dalej podkreślenia autorstwa I. Pałuckiej-Czerniak.

Zamiar opisanie komunikacji wyspecjalizowanej pociąga za sobą konieczność przedstawienia w niezbędnym zakresie jej podstaw organizacyjnych i instytucjonalnych. Bez nich nie jest możliwe tworzenie się trwałych wspólnot komunikatywnych. O ile tendencje innowacyjne w języku i sposobach jego używania są wywoływane przede wszystkim zmianami w potrzebach komunikacyjnych, to tendencja konwencjonalizacji, polegająca na selekcji i stabilizacji (tj. rozstrzyganiu o trwałości, względnej trwałości lub efemeryczności) pojawiających się innowacji, związana jest z pojęciem wzoru zachowania językowego. **To zaś kieruje uwagę w stronę zagadnienia autorytetu osób i instytucji w wytwarzaniu i upowszechnianiu tychże wzorów** (Uździcka 2010: 32).

Podstawa materiałowa badań

Taką instytucją o zmieniającym się autorytecie i sprawności organizacyjnej były niewątpliwie cechy rzemieślnicze, w tym również cech piwowarów krakowskich. Podstawę materiałową prezentowanych analiz stanowią protokoły posiedzeń zgromadzone w *Księdze cechu piwowarów krakowskich z lat 1729-1780*, rękopisie, który jest przechowywany w Ossolineum. Na przestrzeni ponad pięćdziesięciu lat zapisy te dokumentują losy małej wspólnoty komunikatywnej, silnie zdeterminowanej zawodowo, socjalnie i terytorialnie. W jednym dużym zbiorze zawarto skondensowane informacje o charakterze administracyjnym i prawniczym, wyrażone językiem urzędowym. W tym czasie zapisy redagowało czterestu bądź piętnastu pisarzy, w nich pojawiły się nazwiska 56 braci cechowych, a sześciu spośród nich pełniło funkcje starszego (głowy) cechu. Wydaje się zatem, że jest to materiał dobrze ilustrujący zjawisko autorytetu jednostki i instytucji.

Autorytet prawa

Cech piwowarów krakowskich funkcjonował w oparciu o prawo zwyczajowe i prawo stanowione. Obyczaje (w tym i komunikatywne) przyjęte przez wspólnotę miały swoje źródła i wykładnię w prawie. Tym samym źródłem autorytetu wspólnoty jako instytucji był autorytet prawa³, czyli zespołu norm prawnych, społecznych, jednoznacznych dyrektyw dotyczących postępowania. Miały one dla określonej wspólnoty znaczenie, cieszyły się uznaniem, powagą, decydowały o prestiżu społecznym członków cechu. Obyczaje społeczne w dobie prawa zwyczajowego regulowały więc funkcjonowanie wspólnoty, tworzyły niekwestionowany porządek i jako takie zachowały się w dokumentach. Protokoły cechowe jako utrwalone, względnie stałe sposoby opisywania wydarzeń istotnych dla wspólnoty, ilustrują zatem nie tylko obyczaje językowe, komunikatywne, ale i społeczne, w tym ekonomiczne, religijne, a nawet militarne. Nie można oddzielić

³ Pojęcie *autorytetu prawa* rozwija socjologia prawa.

tych sfer od siebie, jeśli nie chce się utracić pełniejszego znaczenia zachowań językowych. Choć łatwiej mówić o autorytecie prawa niż o autorytecie obyczaju, oba pojęcia wydają się zbliżać swym zakresem.

Autorytet jednostki we wspólnocie cechowej

Gdy mowa o autorytecie jednostki we wspólnocie cechowej, trzeba przybliżyć utrwalony zwyczajem i prawem sposób funkcjonowania społeczności. Cech jako wspólnota rzemieślnicza zwykle raz w roku wybierał swego przewodniczącego, a w niektórych konfraterniach także grono braci starszych, czyli, jak sprecyzował Klemens Bąkowski, „wydziału, współradzącego ze starszymi i zawiadującego sprawami mniej ważnymi, dla których nie trzeba było zwoływać całego zgromadzenia cechu” (Bąkowski 1903: 48).

Osobą najważniejszą był wybierany na przełomie lutego i marca (najprawdopodobniej zwykle na początku Wielkiego Postu) starszy cechu. W czasie elekcji wskazywano również odpowiedzialnych za inne funkcje, w tym dodatkowych pięciu braci starszych, z których ostatni pełnił zwyczajowo funkcje pisarza (protokolanta). Zatem największym autorytetem dla wspólnoty był pierwszy brat starszy, zwany niekiedy seniorem. Jako osoba stojąca na czele wspólnoty, wybierana z jej członków na reprezentanta wspólnotowych interesów, charakteryzował się autorytetem nie tylko własnym (indywidualnym, osobniczym), ale i instytucji, dzięki funkcji, jaką mu powierzono. Ciężka na nim szczególna odpowiedzialność, która związana była ze sprawowaną władzą i uprawnieniami nadanymi przez wspólnotę. Autorytet jednostki sprzęgał się z siecią relacji społecznych utrwalonych obyczajem. Na skutek wyboru osoby na przywódcę wspólnoty następowało zderzenie i złączenie autorytetu jednostki z autorytetem roli społecznej przypisanej określonej funkcji.

Obyczaj językowy, obyczaj komunikatywny

Celem obecnych badań jest odpowiedź na pytanie, czy w zachowanych protokołach cechowych odnajdą się ślady wpływu autorytetu jednostki (osoby starszego cechu) na obyczaj komunikatywny w instytucji cechowej⁴. A jeśli tak, to czy indywidualność i autorytet głowy wspólnoty wyrażały się w odrębności, indywidualizmie zapisów, czy też spletały z obyczajami (również komunikatywnymi)

⁴ W kategorii obyczaju mieści się obyczaj językowy, który jest tu rozumiany za Markiem Cybulskim jako „zbiór ustalonych typów zachowań językowych, przyporządkowanych w danej grupie społecznej (kulturowej) określonym okolicznościom – bez nacisku na łączność tych zachowań z, wyraźnie, eksplicitnie sformułowanymi wzorami (normami)”. Uczony pisze dalej, że obyczaje są związane ze światem wartości. Ponadto „O normach obyczajowych sądzi się, że zajmują obszar ograniczony z jednej strony przez sferę norm prawnych, z drugiej przez sferę zwyczajów lub nawyków indywidualnych, przy czym normy obyczajowe zbliżają się to ku jednej to ku drugiej granicy zależnie od tego, jak bardzo są sformalizowane i jakimi obwarowane sankcjami” (Cybulski 2000: 4).

wytworzonymi przez lata funkcjonowania społeczności. Wydaje się istotne, że w kwestii tworzenia i powielania wzorów językowych autorytetem mógł być nie tylko stojący na czele cechu brat starszy, ale i protokolant, pisarz cechowy.

Trwałość i zmienność obyczajów

W chwilach stabilizacji i bezpieczeństwa silne i wyraziste wzory są mniej istotne dla zachowania spójności wspólnoty. Jednak w momentach zagrożenia bytu ich obecność staje się sposobem na utrzymanie jedności. Określenie warunków istnienia wspólnoty piwowarów krakowskich nie jest jednak proste. Powszechnie wiadomo, że oceny XVIII wieku w Polsce, a tym bardziej w Krakowie, są zróżnicowane. Negatywne waloryzowanie sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w owym czasie w Krakowie wyraża się w podsumowaniach ogólnymi i już stereotypowymi wypowiedziami o „sięganiu dna upadku”, zwłaszcza w pierwszej ćwierci XVIII stulecia czy pierwszej połowie XVIII w. (np. (Bieniarzówna, Małecki (red.), 1984: 457). Jednak choć czas, w którym przyszło żyć piwowarom z księgi cechowej, obfitował w rozmaite trudne wydarzenia, z perspektywy historycznej rysuje się jako okres względnego spokoju. Na podstawie informacji o liczbie ludności katolickiej stale zamieszkującej Kraków twierdzi się, że miasto rozwijało się w latach 1751-1766 dość stabilnie, przez kolejne pięciolecie na skutek konfederacji barskiej dużo słabiej (spadek ludności), a od 1773 do 1785 r. bardzo dynamicznie (Bieniarzówna, Małecki (red.) 1984: 567-568; por. Rudnicka-Fira 2004: 16-17; Franćić 1968: 240). Wspomina się o silnych napięciach społecznych między rzemieślnikami zrzeszonymi w cechach a władzami miasta (elitą mieszczaństwa), między towarzyszami (czeladnikami) a mistrzami cechowymi oraz na płaszczyźnie wyznaniowej i ekonomicznej między Polakami a Żydami. Społeczność krakowska w pięćdziesięciolecie poprzedzającym zabory, choć tylko powierzchownie, mogła cieszyć się stabilizacją i poczuciem bezpieczeństwa. Zapewne odczuwano zagrożenie zmianami politycznymi, społecznymi i wyznaniowymi (jakobinizm). Nadchodziły przekształcenia ustrojowe i ekonomiczne. Upadało znaczenie rzemiosła (Bocheński 1937: 10, 37) oraz podejmowano ustawodawcze inicjatywy dążące do zniesienia prawa wyłączności, co piwowarów i winiarzy dotyczyło szczególnie, bo „Poważnym krokiem na drodze do likwidacji prawa wyłączności w zakresie wytwarzania były konstytucje sejmowe z 1773 i 1775 r., rozwiązujące cechy piwowarów i winiarzy, a także różne decyzje Komisji Dobrego Porządku, jak decyzja z 1779 r. nadająca wolność przemysłową piekarzom Poznania. Ustawa o miastach z 1791 r. zniosła cechy spożywcze, co w 1793 r. podtrzymał sejm grodzieński” (Kamieńska 1978: 135).

Im bardziej rosło zagrożenie dotychczasowych warunków istnienia, tym istotniejsze było oparcie się na uznanych, typowych strukturach społecznych polskiego miasta, utrwalonych wielowiekową tradycją i posiadających zestaw

uprawnień – narzędzi do obrony w czasie narastających zagrożeń. Taką ostoją był niewątpliwie miejski system administracyjny, którego kanonicznym elementem stały się cechy, czyli wspólnoty zrzeszające rzemieślników w danym mieście. Instytucja cechu gwarantowała prawo do wytwarzania i zbytu określonego produktu, zapewniała wsparcie i opiekę członkom konfraterni, dbała o ich rozwój zawodowy i wyznaniowy. Za cechem stał autorytet monarchy (ustawodawcy), który nadawał i potwierdzał prawa i przywileje, zapewniając jednocześnie podstawy władzy wykonawczej. Instytucja cechowa opierała się zatem na autorytecie władzy królewskiej i była od niej bezpośrednio zależna. Od chwili ustanowienia przywilejów cechowych bazowała na wskazanych w przywileju założeniach i stopniowo je rozbudowywała, dostosowując się do zmieniających warunków egzystowania. Wytwarzała obyczaje społeczne obejmujące wszystkie płaszczyzny życia członków wspólnoty. Ze względu na ponadpokoleniowe, długie trwanie struktury cechu można mówić zatem o wytworzeniu autorytetu obyczaju kulturowanego we wspólnocie, co dokumentują liczne opracowania historyczne (np. Ptaśnik 1949). O jego sile stanowiło wiele czynników i z pewnością była ona zmienna, ale względnie trwała.

Starsi cechu a pisarze cechowi

Podstawowym narzędziem sprawowania władzy były sesje (zgromadzenia, posiedzenia), poświęcone cyklicznym lub doraźnym sprawom (Bąkowski 1903: 43). Ich dokumentację tworzone w postaci protokołów, choć trudno ocenić, od kiedy i czy zawsze je spisywano oraz które z wydarzeń pomijano w zapisach. Protokoły z sesji redagowane były przez pisarza, tzw. brata „szósteego”. Dlatego wiedza o autorytetach: indywidualnym i instytucjonalnym, utrwalonych na kartach protokołów w obyczajach językowych, odzwierciedla się w relacji starszy cechu a pisarz. Zjawisko to dobrze jest przedstawić w perspektywie chronologicznej. Na potrzeby tych obserwacji utworzono (na podstawie danych historycznych zamieszczonych w protokołach cechowych) listę braci starszych w cechu piwowarów krakowskich, z uwzględnieniem realnie sprawujących swą funkcję pisarzy⁵. Zestawienie to ukazuje, że do końca lat pięćdziesiątych XVIII w. pisarze w cechu pełnili swoje funkcje przynajmniej przez dwa lata, czasem jednak znacznie dłużej. Awansowali na wyższe stanowiska podstarszego lub sekretarza, ale wówczas jeszcze zdarzało się (zwłaszcza w zapisach sporów, w które byli zaangażowani aktualni pisarze), że redagowali fragmenty protokołów. Dopiero u schyłku życia najbardziej wpływowego brata starszego, Tomasza Miernikiewicza (1760/1761 r.), dawni pisarze cechowi (Andrzej Gaworski, Maciej Czubiński) osiągnęli władzę najwyższą w cechu. Wieloletnie sprawowanie funkcji

⁵ Ze względów objętościowych nie będzie ona tu prezentowana (planowane jest jej udokumentowanie w większej objętościowo publikacji).

pisarza stwarzało warunki do ukształtowania wzorów zapisów protokolarnych, których wiarygodność i prawnicza istotność wspierana była doświadczeniem i autorytetem osoby piszącego. Z tego względu stawia się tu umowną cezurę na przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, służącą omówieniu dwóch odrębnych zjawisk związanych z autorytetem starszego cechu. Protokoły z lat 1760-1780 zostaną zanalizowane w odrębnym artykule.

W omawianym okresie (1729-1760) funkcję starszego najczęściej powierzano T. Miernikiewiczowi, bardzo aktywnemu, kompetentnemu i wymagającemu członkowi cechu. T. Miernikiewicz należał do elity piwowarów również z racji posiadanego majątku. Jednak w latach 1732-33 przejął władzę Andrzej Bularni, a wraz z nim za pisarza obrano Jerzego Jachyńskiego. Związany z A. Bularnim J. Jachyński zniknął z kart księgi i struktury cechowej natychmiast po utracie przez A. Bularniego władzy zwierzchniej. W 1742 r. zmiana starszego (T. Miernikiewicza na Jana Ruttera) pociągnęła za sobą rychłą rezygnację pisarza Jana Mierzwickiego. Momentem szczególnym, w 1747 r., było zatrudnienie na stanowisku pisarza cechowego Józefa Luhockiego, który był osobą spoza cechu. Władzę w cechu przejął ponownie J. Rutter. Zmiany te następowały w chwilach kolejnych konfliktów (o podłożu społeczno-politycznym) T. Miernikiewicza z radą miasta. W latach pięćdziesiątych zmiany protokolanta stały się częstsze, niezależne od osoby stojącej na czele cechu, i taka tendencja nasilała się do ostatnich kart księgi cechowej.

Starszy cechu mógł, ale nie musiał umieć pisać. A. Bularni, J. Rutter i Romuald Musiałowicz umieli się podpisać, nie zredagowali jednak w księdze żadnego protokołu. T. Miernikiewicz z trudem stawiał inicjały swego imienia i nazwiska. Mikołaj Zaręba, Maciej Wróblewicz, Marcin Bazgier i Antoni Łędzwiński oraz Sebastian Glixeli kładli zamiast podpisów trzy krzyże. Jednak T. Miernikiewicz dobierał sobie pisarza, dbał o jego interesy i tylko czynniki zewnętrzne wymuszały na nim zmiany osoby zaufanej. Późniejsi starsi cechu zmienili sposób wyznaczania pisarzy, rozluźnił się związek między starszym cechu a redagującym protokoły, a wspólnota cechowa podporządkowała się mocniej radzie miasta. Dlatego można wysunąć wniosek, że autorytet jednostki – starszego cechu wyrażał się m.in. w dobieraniu takich współpracowników, którzy zapewniliby sprawne zarządzanie wspólnotą. Skoro stojący na czele cechu był niepiśmienny, to prawne aspekty regulowania życia na forum wspólnoty cechowej oraz w ramach wspólnoty miejskiej musiał umieć rozpatrzyć i zredagować pisarz cechowy. W ramach funkcji pisarza mieściły się przecież także umiejętności doradcy prawnego, a także księgowego i sądowego.

Ścisła zależność pisarza od starszego cechu mogła skutkować pochlebstwami, próbami wyeksponowania znaczenia działalności starszego, być może w celu wyrażenia mu szacunku lub przypodobania się. Taki sposób wypowiedzi obierał niekiedy J. Mierzwicki, który np. określał T. Miernikiewicza jako *czułego i dobrego pasterza* oraz w protokole umieścił wiersz pochwalny z okazji piątej elekcji:

Piątý raz o Tomafzu, gdy pracowac będziefz.
 WielKý u Boga za to. zasługý nabędziefz
 Kiedý, Obroncą będziefz Prawa Cechowego.
 J ftołowac się ZawŹze do Mandatow iego.
 Kędý przýKazał abý. fprawiedliwosc fwięta.
 Kwýtnęła, Ktorą Kocha Mądrosc Niepoięta.
 Na Ktorą cię wýładził, abýs ieý pilnował.
 J Kto zaslužý. na co. abýs niefolgował (s. 84).

Pozostali pisarze nie wykorzystywali takich środków. Zachowywali powściągliwość i relacjonowali wydarzenia, stosując styl bezosobowy lub pierwszą osobę liczby mnogiej (*my*, konfraternia). Na tej podstawie można uznać, że za czasów T. Miernikiewicza autorytet starszego cechu wspierany był przez pisarza cechowego. Ale też starszy cechu chronił, opłacał i awansował pisarza. Zaatakowanie pisarza cechowego (poprzez oskarżenie) równało się zakwestionowaniu władzy starszego (poświadczają to protokoły z roku 1733).

Kolejne treści przynosi obserwacja szczegółowości zapisów elekcji cechowych. Notatki z nich należą do segmentów tematycznych, w których autorytet ów najpełniej mógł dojść do głosu. Był to moment przełomowy dla wspólnoty, regulowały go określone procedury zachowania, w tym i zachowania językowego. Naruszenie obyczajów niosło ryzyko podważenia rzetelności wyboru. Fragmenty te redagowano zatem szczególnie uważnie i starannie. Jednocześnie gdy wraz ze zmianą starszego cechu zmieniano pisarza, wspólnota wchodziła w nowy okres rządów i nowy sposób zapisywania protokołów. Wyraźnie zjawisko to ilustrują notatki na temat wyborów Tomasza Miernikiewicza na głowę cechu piwowarów krakowskich. Klasyczny zapis elekcji wygląda następująco:

IN NOMINE DOMINI AMEN

Adfis Jnceptis Virgo Benigna meis.

AKtá P:P: Piwowárow KráKowfKich poczyńnaiące się in Anno 1729no adie1ma Martý
 PozáKonczeniu. Starfzenftwá Páná Adáma Rottá, ý Páná Bartłomieiá FráncifzKá SKáls-
 Kiego Z Dáru Ducha Przenaýfwiętfzego, ná tenz RoK wýzeý SpecýfiKowány zgodnimi

P:P: Bráci Wotami obráni Są P:P: Stársi to ieft

P: Tomasz MierniKowicz Stárfzým

P: Mácieý Wroblewicz Podftárfzým

P: Woýcieh WęglársKi SeKretarzem

P: Blázeý KozłowfKi Do Pospolstwa

P: Kazimierz PietrzýKowicz drugi

P: Bártłomieý FráncifzeK SKálsKi Piárzem Cechu tegoz (s. 5).

Lata trzydzieste przynoszą już innowacje. Tekst protokołów bezpośrednio nie wyjaśnia, dlaczego nastąpiła zmiana starszego cechu i pisarza w 1732 roku.

Jednak już zapis elekcji z 1731 r. ukazuje, że wybranego na cechmistrza T. Miernikiewicza nie zaakceptowały władze miasta, czyli radcy miasta z prezydentem Pawłem Soldadynim na czele. Bracia cechowi sprzeciwili się wówczas decyzji prezydenta i w powtarzanych jeszcze dwukrotnie elekcjach, trwających do nocy, mimo zakazu z magistratu i nadzoru delegowanego do cechu Franciszka Pękałskiego Strzelca nadal głosowali na Miernikiewicza. W końcu pisarz zanotował, że:

Włzýscý zas PP:Bracia iednoštaýným głofem zawołali ze iuz wiéceý obierać niebędziemý Stárfzých, gđýz iuz czás przefzedł Elekcyę náfzeý, ý w dawných Aktach tego nie masz ábý ták nierychło u nas Elekcyja býła wtým Pánu SKálskiemu zá uproszeniem Kazali Elekcyá W AKtá Cechowe w pífác podtá datá, iako przedtým gđý trzý rázý Wota dawali ý Confirmowali PMierniKo:|wica (s. 41-42).

Skalski użył wyrazu *kazali* nieprzypadkowo, sam bowiem nie mógł podejmować decyzji tak znaczącej dla wspólnoty i nie chciał ponosić za nią jednostkowej odpowiedzialności, społeczność bowiem stawiała w opozycji do zarządzeń władz miasta. Na skutek ingerencji władz miejskich nastąpiła zmiana w zwyczajach elekcyjnych i z tego powodu zaistniał odmienny od standardowych zapis. Instytucja cechowa powołała się na prawo zwyczajowe i stanowione, przywołując zarówno zwyczaje, jak i akta wspólnoty, w których nie było takiego precedensu. Nietypowe, kilkudniowe wydarzenie skutkowało utworzeniem niezwykłego protokołu, który przypomina nieco kronikę. Zawiera bowiem silniejsze niż zwykle elementy wartościujące, ale formuły w nim stosowane wyraźnie odwołują się do istniejących wzorów w zapisach sądowych (np. *jednostajny głos, dawne akta, kazać za uproszeniem wpisać*). Odmienność tego protokołu wyraziła się także w szczególowości opisywanych procedur elekcyjnych.

Warto podkreślić, że drugim starszym w 1731 r. stał się Andrzej Bularni, choć początkowo mianowano go nietypowo siódmym, jak w cytacie:

[Marg. 1731] 17^{die} Februarý Cech z konfensem JMCi Paná Prezýdentá Łopáckiego po Wotýwie odpráwio.|neý o Duchu Przenaýświętým, PP: Bracia przýfzedłszy do Cechu naprzod Wezwali Du:|chá Przenaýświętżego, po tym Pąn Pífarz nápił Kandýdatow. tých z Woli PPBraci

Pierwłzý Kandýdat P: MierniKowicz

Drugi Pąn Wroblewicz

Trzeci Pąn Węglarski

Czwartý Pąn Rot

Piátý Pąn Kozłówfki

Szostý Pąn Bugayski

Siódmy Pąn Bulárni

Osmý Pąn SKalski ále się z pokorý Święteý niechciał pífác, potým PPBraciá Wotá dawáli P. Pífárzowi (s. 37).

Braci starszych zwykle wyznaczano sześciu, ostatni z nich był pisarzem. Ten sam A. Bularni w roku kolejnym, już bez zanotowanych w protokołach buntów w czasie elekcji, został głową cechu. „Zdetronizowanego” T. Miernikiewicza wraz z A. Rotem wyznaczono „do pospółstwa”, czyli do rozsądzania spraw czeladnich.

Choć bezpośrednio nie padły słowa o szczególnie napiętej atmosferze panującej podczas elekcji, to da się zaobserwować różnicę w zwyczajowo zapisywanych rocznych rozliczeniach. Zanotowano bowiem, że starszy cechu, zanim zamknął rok swego władania, przedstawił we wspólnocie rachunki z wpłat i wydatków z kasy cechowej, a po weryfikacji i akceptacji był kwitowany przez współbraci. Zwykle nie zapisywano tych etapów zwyczajowej procedury. Zanim nadszedł znamieny rok 1732, zapis takiego rozliczenia pojawił się w protokołach tylko raz i miał charakter bardzo zwięzły:

Tegoz Dnia Pān ſtārfzŷ RāchuneK czynił Rocznŷ Z perceptŷ ŷ Expensŷ, Ktoremu należŷ do zapłācenia od PP Brāci ZłotyCh Trzŷdzieści ŷ trzŷ dico 33 (s. 21).

Być może wówczas doszło do tego zapisu z powodu długu wspólnoty wobec starszego. A rok 1732 przyniósł aż trzy zapisy związane z rocznym rozliczeniem, dwa autorstwa F. B. Skalskiego, jeden zaś nowego pisarza. Sytuacja była szczególna. Starszy cechu dwukrotnie przedstawiał dokładniejsze niż wyżej prezentowane rachunki, powoływał się na prawo złożenia przysięgi sądowej, musiano więc zarzucać mu nieścisłość i nierzetelność. W efekcie zapis ostatni poświadcza, że rezygnujący ze starszeństwa dopominał się kwitowania w księdze, czyli wytworzenia dokumentu o znaczeniu prawnym, który zabezpieczy go przed ewentualnymi pomówieniami i roszczeniami współbraci. Zapisano też, że wspólnota deklaruje, iż pozostaje *bez pretensji*. Słowo *pretensja* miało wówczas znaczenie prawne, pochodziło bowiem od łacińskiego *praetento* (-3, *tendi*, *tentum/tensum*), czyli ‘rościć sobie do czegoś prawo’ (Sondel 1997: 780), określało zatem prawnie udokumentowane roszczenie, żądanie, wymaganie. Co więcej, nowy pisarz zanotował również wyrażoną w cechu pochwałę dla uczciwości i zaangażowania dawnego starszego. Protokół ilustruje więc, że członkowie starszyny starali się poprzez użycie form pochwalnych załagodzić powstałą sytuację. Ilustrują to trzy cytaty z protokołów z 1732 r. Konstrukcje wypracowane przy tym precedensie powielano później niezależnie od okoliczności:

Tandem P.Starfzŷ P Bratom uczŷnił RāchuneK z Perceptŷ ŷ Expensŷ zalał dwā, przŷ Ktorŷm zo=|Stało Reftŷ Cechowi oddać ZłotyCh 208 āle potym zapłācił grzŷwnŷ przŷ Copowŷm ZłotyCh 7 grofzŷ 18, iuz tŷlKo u niego iest β^{złotyCh} 200 grofzy 12 Refignatio (s. 54).

[Marg. 1732] Die 11 Martŷ Sefsŷa z Konsensem JMCi P. Pre:|zŷdentā Soldadŷniego z RosKazu tegoz JMCi nā affeKtācyā PP.Bradow, ābŷ drugi raz P MierniKowi:|cā wŷsłuchāli RāchunKow, Ktorŷ uczŷnił drugi raz rāchuneK ŷ Więceŷ āni mnieŷ

nie poKazałosię, zaś P MierniKowic **deKlarował się Juramentem potwier|dzić Regeftrá Swoie**. iezeli będą chcieli (s. 54).

Laudet^{ur} Jesus Chriftus Amen

Anno Domini 1733⁶ Die 25 Menfis Febrúarÿ

PP. Bracia P. Tomasza MiérniKowica przeszłego Starszego przÿ Cechu zagaionÿm z pretensyeÿ Ce|choweÿ to iest złotych 200 Ktore przÿ nim zostały były z RachunKow iego Starszeństwa poniewasz in toto zapłacił ich to iest na Taxę Srodopostną z wiadomością ÿ z Konsensem wszy:|tKich P P Braci, dla tego unanimi consensu P P. Bracia tegosz zwÿysz pomienionego Kwi.|tuią ÿ zadneÿ do niego pretensÿeÿ roscic nie maią ÿ owszem **za dobrego ÿ czulego oKoło Cechu poczytaią**. Na co ze taK iest Kazano Pi:|farzowi Cechowemu to ad leta zapisac, na co ÿ on sam upraszał abÿ go Kwitowac. Jerzÿ JáchÿnsKi Pifarz Cechowÿ (s. 55).

Odstępstwo od zwyczaju wytworzonego tym precedensem pojawiło się w sierpniu 1743 r., gdy niespodziewanie w połowie roku zanotowano *porachunek*, zawierający wyjątkowe, szczegółowe wyliczenie wydatków. Dopiero dopisane pod nim zdanie wyjaśnia przyczynę niespodziewanego zapisu. Ilustruje to cytat poniższy:

Porachonek P. Miernikiewicza.

Dnia 19 Sierpnia R.oku Pańskiego 1743.

J.P. Prezydentowi od Juramentu. Zło. – 4**15

P. Pisarzowi. - - - - Zło – 4

Strzelcom. - - - - - Zło: – 2

[Marg. Rachunki] Odzwirnemu Pachółkom y Sługom. Zło: – 2

Na Pogrzeb. P. Pierchalskieÿ. Zło. – 10.

Uspokoiając Exekucją u P. Podstarszego. 24.

Od Publikaty Piwa P. Pisarzowi Woznemu. y Trębaczowi. - - - - Zło. – 9.

Dla P. Sukkolektora za Wino. Zło. – 7. 18.

Stawki na Celestat. - - Zło – 9. 18.

Z którego Porachonku P. Mierni:|kiewicza Cały Cech kwituie.

Pan Miernikiewicz oddaie wSkrzynce pieniędzy Panu Janowi Rutterowi **kto=|ry na Mieyscu Starszym od JMCi Pana Sałdadyniego a Protektora naszego naznaczonÿ**.

Złotych 66 (s. 110).

Tymi zwięzłymi słowami pisarz, A. Gaworski, skwitował nagle odsunięcie T. Miernikiewicza od władzy. Wypada jednak wyjaśnić, że pisarz ten wszystkie notatki formułował lakonicznie i krótko. Narzucony cechowi starszy J. Rutter nie zmienił pisarza. Rok później ten sam A. Gaworski w podobny sposób odnotował przywrócenie do władzy T. Miernikiewicza.

⁶ Być może pomyłka, kolejność dat wskazuje jednoznacznie na 1732 rok.

Istotne treści dotyczące funkcjonowania autorytetu jednostki i przekształceń obyczaju komunikatywnego przynoszą wreszcie zapisy sądowe. Niepisaną zasadą funkcjonowania autorytetu jest niepodważanie jego decyzji i zachowań. Sprzeciw wobec osoby symbolizującej wolę i siłę całej wspólnoty może być odebrany jako atak zarówno na jednostkę, jak i na społeczność. Znamienne wydaje się, że tylko w chwilach odsunięcia T. Miernikiewicza od władzy wspólnota korygowała jego zachowania poprzez rozprawy sądowe. I tak w 1732 r., gdy władzę przejął A. Bularni, były starszy skarżył się na niewłaściwie naliczone podatki, doszło do ukarania go za znieważenie obecnego starszego. A w 1744 r., gdy władzę sprawował J. Rutter, skarga T. Miernikiewicza na czeladnika skończyła się ukaraniem skarżącego. Ilustrują to dwa ostatnie cytaty. Są one sformułowane w sposób typowy dla zapisów sądowych w cechu.

1734 ^{φ^{die}} 17 Septembris Sefsia pozwolona z konsensem JMCi Pana Laskowica na tén czas Prezydenta, do kttoreŷ Sefsieŷ był deputowanŷ P. Franciszek Pę-|Kalski od Szlachetnego Magistratu na wŷrozumienie sprawŷ P. Mier- [Marg. Skarga na P. Bularniego] nikowica z P. Bularnim, Ktorŷ mu dał Exekucŷą podczas Taxŷ Prze-|słoroczneŷ drugą Exekucŷą według Piwa do JMCi Pana Sędziego, a teraz trzeci raz Exekucŷą swiezo według Czerwonych złotych, PP Bracia wŷrozumiawszy obiedwie stronŷ kazali na ustęp obiedma, a w tym przyszedszy P. Bularni protestował sie na P. Miernikowica, ktorŷ mu na ustępie zadał, mówiąc iakes ty wszedł do Cechu ŷ kto cie na Mieyskie rekkommendował. PP. Bracia uwazywszy ze P. Miernikowic niesłu- [Marg. Dekret P. Mierni-|Kowica] sznie skarżył na P. Bularniego ŷ owszem lekce sobie powaza, osą-|dzili aby P. Miernikowic dał penŷ dwa kamienia wosku irremifsibi-|liter. Vadium zas iezeli by Kiedŷ P. Miernikowic dał okazŷą P. Bu-|larniemu tedŷ dwa kamienia wosku aby dał przykazuią, **od Ktorego De-|kretu appellował P. Miernikowic** una cum manifestatione Ktoremu ap-|pellacŷeŷ pozwolili Decreti praesentis Vigore (s. 73).

1744 Wteyze Sefsyi skarzysie Pan Tomasz Miernikiewicz na Towazysza Benedŷkta iz nieporachowawszysię z karbuw nalezycie odszedł. P. Miernikiewicz przez wiadomosci Cechowey kazał Tegosz Benedykta wziąsc na Ratusz, **za co P.P. Bracia osądzili Pana Miernikie-|wicza na parę Wachli. ktorym osądzieniem Pan Mier-|nikiewicz kontentował się** (s. 112).

Podsumowując powyższe rozważania, wypada podkreślić, że w świetle zachowanych dokumentów życia cechu w latach 1729-1760, autorytet starszego cechu jako jednostki i przedstawiciela wspólnoty zarazem (indywidualny i instytucjonalny) wyrażał się przede wszystkim w doborze pisarzy i szczególowości prowadzonych zapisów. Poprzez utrzymanie na stanowisku pisarza tej samej osoby przez kilka lat uzyskiwano efekt względnej ciągłości zapisów, jednorodności stylistycznej i konsekwentnego wyzyskiwania określonych szablonów

gatunkowych. Dzięki temu mogły kształtować się wzory zachowań komunikatywnych w protokołach posiedzeń cechowych. Jednocześnie z powodu ścisłej zależności pisarza od głowy cechu mogły pojawiać się elementy panegiryczne, szczególnie w zapisach z elekcji. Ponieważ starsi cechowi (do 1761 r.) nie redagowali protokołów, a często nawet byli niepiśmienni, trudno jest orzekać o ich wpływie na kształt językowy zapisów.

Analiza podstawowych segmentów tematycznych protokołów cechowych (zapisów sądowych, elekcyjnych i przyjęć do cechu braci i uczniów) nie pozwala więc na sformułowanie sądu o wpływie autorytetu jednostki – osoby starszego – na język, styl i kształt gatunkowy wypowiedzi pisarza. W tej kwestii podstawowe znaczenie miała znajomość istniejących już wzorów zachowań protokolarnych, które dopasowywano do pojawiających się potrzeb. Nie daje się więc uchwycić bezpośredniego wpływu starszego cechu na obyczaje językowe utrwalone w protokołach cechowych. Potrzeby te określał jednak właśnie on.

Obyczaje wspólnoty, związane zwłaszcza z najważniejszymi wydarzeniami, jakimi były elekcje, pobory podatków, sądy cechowe i akty przyjęcia nowych członków lub uczniów do cechu, były względnie trwałe. Wraz z nimi powtarzano utrwalone tradycją (ustne i pisemne) zachowania komunikacyjne. Im bardziej oczywisty i naturalny był bieg wydarzeń, tym ogólniej i lakoniczniej formułowano zapisy protokolarne. Dlatego protokoły nie oddają wszystkich zachowań komunikacyjnych. Gdy jednak dochodziło do zakłóceń obrzędów czy obyczajów, redagowano notatki eksponujące „miejsca wrażliwe”, o co dbali sami zainteresowani starsi cechu. W ten sposób wymuszali na pisarzach poszukiwanie formy najlepiej oddającej nietypowe zdarzenie. Indywidualność starszego ograniczana była przez utrwalone obyczajem zasady funkcjonowania wspólnoty. Jednocześnie bracia starsi wyzyskiwali istniejące obyczaje do wpływania na decyzje i losy wspólnoty. Autorytet osobisty wzmacniali autorytetem sprawowanej funkcji, bazowali zatem na tradycyjnych obyczajach społeczności. Zmianę przyniosły lata sześćdziesiąte XVIII w., czemu zostanie poświęcony osobny artykuł.

Źródło

Księga cechu piwowarów krakowskich z lat 1729-1780, rękopis 12994/II, Ossolineum.

Literatura

- Bąkowski K., 1903, *Dawne cechy krakowskie (z rycinami)*, seria „Biblioteka Krakowska” nr 22, Kraków.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M. (red.), 1984, *Dzieje Krakowa*, t. II: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków.
- Bocheński Z., 1937, *Krakowski cech mieczników*, seria „Biblioteka Krakowska” nr 92, Kraków.
- Borawski S., 1995, *Tradycja i perspektywy. Przeszłość i przyszłość nauki o dziejach języka polskiego*, Wrocław.
- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.
- Borawski S., 2005, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, w: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra, s. 13-62.
- Bugajski M., 2005, *Od Słoty do Górnickiego (O kształtowaniu się polskiej świadomości językowej)*, w: S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra, s. 63-100.
- Cybulski M., 2000, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź.
- Frančić M., 1968, *Oświeceniowy Kraków lat 1764-1795*, w: J. Bieniarzówna (red.), *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, Kraków, s. 235-265.
- Głowiński M., 1968, *Porządek, chaos, znaczenie. Szkice o powieści współczesnej*, Warszawa.
- Kamieńska Z., 1978, *Przetwórstwo surowców - cechy rzemieślnicze*, w: Z. Kamieńska i B. Baranowski (red.) *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV *Od połowy XVII do końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Kowalska D. (red.), 2003, *Autorytety i normy. Materiały z konferencji 13-15 maja 2002 r.*, Łódź.
- Ptaśnik J., 1949, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Rudnicka-Fira E., 2004, *Antroponimia Krakowa od XVI do XVIII wieku. Proces kształtowania się nazwiska*, Katowice.
- Sondel J., 1997, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków.
- Uździcka M., 2010, *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna Wykładów Władysława Majewskiego z lat 1848-1850*, Zielona Góra.

Summary

Iwona Pałucka-Czerniak

*Authority and function of the head of guild and custom communicative
in the light of Cracow's brewers protocols (from the years 1729-1760)*

This article presents the concept of authority exploited in historical studies of language. It shows a clash between the authority of the head of a corporation and the language custom of a speech community fixed in guild protocols. The influence of the older guild is reflected in the choice of the writer, in giving orders to write down contents of extreme relevance as well as in the theme of unusual records. The stylistic, linguistic and genre shape of records depend on the writer, who adapts it to the existing patterns of text. The relationship between the writer and the head of a guild sometimes manifests itself in the records of panegyric character. The situation changes when former writers become the head of guild, which will be discussed in the next publication.

Keywords: history of Polish language, linguistic custom, authority, confraternity, notary (historia języka polskiego, obyczaj językowy, autorytet, konfraternia, notariusz).